

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Kwietnia 1866 r.

№ 95.

Lat 45.

Dnia 15 (27) Kwietnia 1866r.

Piątek.

Rano ciepła st. 1, w poł. c. st. 8.
Wysok. wody st. 3 c. 3. (Ubywa).

Wschód Słońca g. 4 m. 40.
Zachód " " " " 16

Jutro, Śgo Witalisa Męczennika.

— Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Na zasadzie odezwy Jeneralnego Konsulatu Królewsko-Pruskiego, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do wiadomości następujące obwieszczenie o środkach ostrożności, jakie Rejencja Poznańska zaprowadziła na swej granicy od strony Królestwa Polskiego, celem niedopuszczenia wniesienia do Prus ziegosuszu, grasującego w niektórych miejscowościach Gubernji Warszawskiej, a mianowicie: 1) Niema być wpuszczane z Królestwa Polskiego bydło rogate wszelkiego gatunku, chyba gdy po podaniu go obserwacji kwarantannowej dni 21 trwającej, w punktach wchodowych: Bogusławice Powiatu Pleszewskiego i Podzamcze Powiatu Szyldbergskiego, okaże się zupełnie zdrowem. 2) Trzoda chlewna i owce, mogą być wpuszczane przez wspomniane punkta, a nadto jeszcze przez punkta wchodowe następujące: Borzykowo Powiatu Wrzesińskiego, Bolesławice i Grabów Powiatu Szyldbergskiego, oraz Robaków Powiatu Pleszewskiego, a to po podaniu rzeczonych zwierząt starannemu oczyszczeniu przez pławienie, a w porze chłodnej przez mycie w zabudowaniach krytych. Podobnie starannemu oczyszczeniu poddać się muszą według uznania władzy wykonawczej i poganiacze. 3) Skóry bydłace mogą być wpuszczane do Prus i dalej wewnątrz kraju transportowane, tylko zupełnie suche i twarde; — rogi jedynie gdy są pozbawione osad kostnych i otoczenia skórniego, wełna zaś surowa oraz sierść (z wyjątkiem szczecińcy), skoro jest zapakowaną w workach lub wańtach. Niezupełnie wysuszone i twarde skóry bydła, również rogi nie pozbawione całkowicie osady kostnej lub otoczenia skórniego, mają być od granicy zwracane. Przepis ten stosuje się także do całego ładunku skór lub rogów, gdy w nim się znajduje nawet kilka tylko skór niezupełnie suchych i twardych, lub kilka rogów nieoczyszczonych z osad kostnych albo skórniego otoczenia. 4) Łój przetopiony przepuszczany będzie jedynie w beczkach, zawarty zaś w białach żołdakowych, może przejść granicę wówczas tylko, gdy zdjęte z niego na granicy błony zostaną tam zniszczone. Łój nieprzetopiony, oraz świeże mięso nie może być wcale przepuszczane. Przekraczający te środki ostrożności, naraża się na odpowiedzialność prawami Pruskimi zastrzeżoną, a mianowicie na karę, która do lat dwóch więzienia dochodzić może. (D. War.)

— St. Pet. Wied. podają następujący opis:

„Dnia 10-go Kwietnia w sali klubu szlacheckiego, szlachta Gubernji Petersburgskiej dawała obiad dla marszałków i reprezentantów szlachty ziemstwa i gminy miejskiej Gubernji Moskiewskiej. Na obiedzie tym w liczbie szanownych gości byli obecni: J. J. Komisarow, Minister Spraw Wewnętrznych, hrabia M. M. Murawiew i znajdujący się w Petersburgu Gubernjalni Marszałkowie. Na obiedzie przyzywał Petersburgski Marszałek Gubernjalny hrabia W. P. Orłow-Dawydow; z prawej jego strony siedział Komisarow, a z lewej Moskiewski Gubernjalni Marszałek L. J. Gagarin. Pierwszy toast wzniesiony za zdrowie Najjaśniejszego Pana, spotkany został takimi grzmiącymi i jednomyślnymi okrzykami, że dźwięki dwóch orkiestr zupełnie były zagłuszone, nawet dla osób stojących obok muzykantów. Okrzyki te trwały, nie słabnąc, przez najmniej 10 minut; w tej chwili zapalone ognie, wybuchając wężykowato w różnych miejscach, zdołały dawno już oświecić liczne żyran-

dole obszernej sali, a okrzyki zapalu nie milkły, i z niemi zlewało się także jednomyślne „hura“; na galerjach napełnionych widzami: damy machały chustkami, grzmot okłasków, dźwięki hymnu narodowego, czasem wybiegające z pośród tej wrzawy, — wszystko to razem przedstawiało jak najbardziej ożywiony, uroczysty widok. Potem nastąpił toast za zdrowie Najjaśniejszej Pani; — przy nim powtórzyło się to samo. Następnie hrabia Orłow-Dawydow powiedział mowę, w której wypowiedziawszy konieczność żywej, oko w oko, zamiany radośnych uczuć z powodu cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana, pomiędzy reprezentantami Moskwy i Petersburga, zaproponował toast za zbawcę Monarchy, Komisarowa, gościnnie przyjętego do łona szlachty Petersburgskiej. Pośród ogólnych okłasków i okrzyków powstał p. Komisarow i wyrzekł kilka słów z podziękowaniem, lecz pośród ogólnej wrzawy, nie można było słyszeć. Hrabia Orłow-Dawydow wniósł toast za zdrowie hrabiego Murawiewa, spotkany nieumilkającymi okłaskami. Hrabia Murawiew w odpowiedzi, rzekł pomiędzy innymi, że jest stary, ale położył kości, żeby święcie spełnić włożone nań poruczenie; że zbrodnicy zamach ma dalekie nici, które wstrząsają społecznymi interesami wszystkich stanów, lecz że nie traci nadziei ich ujawnienia i że śmie zapewnić, iż obecnej sprawie nadana będzie możliwa jawność. Słowa te zagłuszone były nowymi okłaskami. Potem szło mnóstwo toastów i mów.“ (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Pecherzewski*, z zagranicy; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Gadon*, z M. Rawy; Rz. R. St. *Pomorski*, z Radomia; — Wyjechał zaś: Tajny Radca *Arcimowicz*, do Białegostoku.

— Dnia jutrzejszego, jako w przed-dzień drugiej rocznicy śmierci, ś. p. Jana *Biskupskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, na które, pozostałe Córki, Zięciowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (6,072.)

— *Józef Szlubowski*, Obywatel ziemski, przeżywszy lat 53, po ciężkiej chorobie, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo dnia 30go b. m., to jest w Poniedziałek o godz: 10½ z rana, w górnym Kościele Śgo KRZYŻA odbyć się mające. (6,073.)

— *Amalja-Augusta* z Huntiusów *Fok*, Obywatelka miasta Warszawy, przeżywszy lat 61, w dniu 25 b. m. rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Wychowanicą, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, z domu własnego Nro 1311

przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski. (6,043.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Wspełnieniu §§ 4 i 5 drukiem ogłoszonego planu, do loterii urządzić się mającej, na korzyść ubogich Warsz. Tow. Dobroczynności, na honor podać do publicznej wiadomości, że wystawa fantów, których wykaz dołącza się do dzisiejszego „Dziennika Warszawskiego,” urządzoną została w gmachu Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krakow-Przedm., i każdego dnia od godziny 11ej z rana do godz: 6 z połud: bezpłatnie zwiedzana być może. Na wystawie powyższej sprzedawane będą nierozebrałe jeszcze bilety loteryjne po kop: 15; tudzież komunikowane do przetrzeżenia na miejscu wykazy fantów. — Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski. (D. W.)

— Wczoraj, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele po-Bernardyńskim, przed Ołtarzem Arcy-Bractwa SERCA MARJI, odbył się obrzęd zaślubin, znanego w literaturze naszej P. Władysława Chomętowskiego, syna ś. p. Franciszka Chomętowskiego, b. Rady Wojewódzkiego i b. Posła, i Konstancji z Orłowskich, z Panną Heleną Niewiarowską, córką ś. p. Józefa Niewiarowskiego i Laury z Ośniałowskich. Towarzyszyli do ołtarza Pannie Młodej, Panowie: Stanisław Niewiarowski i Jan Orłowski, Panu Młodemu, Panny: Józefa Niewiarowska i Klementyna Orłowska; od ołtarza zaś, PP. Mecenas Karol Thieme i Stanisław Chomętowski, oraz Panie: Bronisława z Koryznych Thieme i Teressa z Odyńców Chomętowska. Aktu ślubnego dopełnił JX. Karol Grabowski, Prof: 2go Gimnazjum w Warszawie, w obec licznej zgromadzenia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych obu rodzin.

— Po zatwierdzeniu przez Władzę właściwą wybrów, w dniach 17 (29) Stycznia i 8 (20) Marca r. b. odbytych, powołani zostali do Trybunału Handlowego w Warszawie, w miejsce dotychczasowych Członków, kończących dwuletnie urzędowanie; na Prezesa, Polaski Teofil, Sędzia Appellacyjny; na Sędziów: Jan Grabowski, Henryk Natanson, Karol Jacobson i Władysław Kremky. Na zastępców Sędziów: Herman Meyer, Franciszek Galle, Michał Lande, Konstanty Rudzki, Stanisław Kronenberg.

— Wsmutnem doniesieniu, we wczorajszym Numerze pisma naszego, o nieodżałowanej śmierci ś. p. Władysława Oleszczyńskiego, zaszła drukarska pomyłka, którą pospieszamy sprostować i zarazem donieść, iż P. Seweryn Oleszczyński b. Dyrektor litografii Banku Polskiego, dziś emeryt, brat rodzony ś. p. Władysława, mieszka w Warszawie i powszechnie jest znany jako znakomity litograf. Wzory jego kaligraficzne, wiele wyborych mapp, niemniej i inne prace na polu sztuki, której się poświęcił, imię jego głośnem uczyniły.

Wczoraj w Resursie Obywatelskiej odbył się Vty odczyt Dra Dobrzyckiego z Anatomji i Fizjologii, traktujący o oddychaniu. Po określeniu związku zachodzącego między trawieniem, krążeniem i oddychaniem, Prelegent w astnym wykładzie przystąpił do opisania klatki piersiowej, mięśni biorących udział przy oddychaniu, przepony, płuc, krtani, tchawicy,

oskrzeli, pęcherzyków płucnych i pokrywającej te twory, oplucnej. Następnie Dr Dobrzycki objaśnił mechanizm oddychania, polegający na rozszerzaniu i zmniejszaniu się objętości klatki piersiowej, tudzież i kurczliwości samych płuc; a expyrymentem naśladującym naturę, rzecz tę uwydatnił. Płuca wydobyte z królika, umieszczone zostały w kloszu szklannym, a za obniżeniem błony elastycznej, przepone przedstawiającej, płuca same się rozszerzały jak w żywym zwierzęciu; a to na tej zasadzie, że utworzona próżnia w kloszu, zmuszała do wejścia w płuca powietrze z zewnątrz, które tym sposobem owe płuca rozdymało. Również ciekawem było, że woda zawierająca w sobie barytę, zmaconą została i zabarwiła się mlecznie, skoro powietrze z płuc z nią zostało zmieszane, co dowodziło obecności gazu kwasu węglowego, zawierającego się w oddychanem powietrzu. Następnie Prelegent wspomniął, że według obliczenia fizjologów, powierzchnia płuc, to jest pęcherzyków płucnych, gdybyśmy je na płaszczyźnie rozłożyli, wynosi blisko 2000 stóp kwadratowych. Sposób tego obliczenia w krótkości był nam podany. Ciekawem było objaśnienie powstawania głosu w krtani, tudzież powstawania różnych cierpień chorobliwych, tamujących przystęp do krtani. Wreszcie Prelegent objaśnił powstawanie ciepła zwierzęcego, czynności skóry, tudzież opisał i dokładnie objaśnił na tablicy szematycznej budowę nerek i powstawanie wydzieliny nerek, zbierającej się w pęcherzu. Rzecz cała objaśniona została mnóstwem preparatów plastycznych Dra Auzoux tudzież tablicami, o ile nam wiadomo, wykonanemi przez samego Prelegenta, tudzież wspomnianemi expyrymentami objaśniającemi mechanizm i czynność płuc. W gronie zgromadzonych słuchaczy widzieliśmy Professorów Szkoły Głównej.

— Jutro, o godzinie 6tej po południu, będzie miał miejsce, w Auli Szkoły Głównej, odczyt Profesora Kotkowskiego, „O jeografji i historii odkryć jeograficznych“. Biletów tak abonentowych jak również na każdy pojedynczy wykład, nabyć można w księgarniach: M. Orgelbranda, Lewickiego, Gebethnera i Błaszczowskiego; w dniu zaś wykładu, od godz: 5tej, przy wejściu do Auli.

— Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji: *Słownik kieszonkowy polsko-ruski*, najużywanych wyrazów w mowie potocznej, z dołączeniem wyrazów technicznych, używanych w korespondencji biurowej, w gałęzi służby skarbowej, sądowej i administracyjnej. Cena egzemplarza kop: sr: 30. Skład główny w księgarni J. Błaszczowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 395.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*, ma honor zaprosić szanownych Członków tegoż Towarzystwa, aby w dniu 18 (30) b. m., to jest w Poniedziałek, o godz: 7½ wieczorem przybyć racyli do lokalu Resursy na ogólne posiedzenie. Komitet ma przekonanie, iż szanowni Członkowie, gdy idzie o nader ważne postanowienia, wspólny interes i dobro Instytucji obchodzące, nie okażą się obojętni i wszyscy bez wyjątku na zebranie pośpieszą. (6,111)

— Wczoraj Teatr Rozmaitości był napełniony, zaci amatorowie bowiem i artyści powtarzali przedsta-

wienie, jakie niedawno w teatrzyku Tow: Dobroczyńności, na dochód Towarzystwa miało miejsce; amatorowie odegrali komedje: „Kozioł ofiarny“ i „Narzczone,“ artyści zaś „Narcyz i Pafnucy.“ Zbytecznem byłoby wdawać się nam w rozbiór gry szanownych amatorów i amatorów, nie pierwszy to bowiem raz talent ich okazuje się publicznie, nie pierwszy raz niosą usługę cierpiącej ludzkości, rzęsiście oklaski i przywoływania świądowały o zadowoleniu publiczności, która również życzliwie przyjmowała P. *Zółkowskiego* i innych artystów biorących udział w tem widowisku. Ponieważ liczne jeszcze były żądania o bilety, do życzenia by przeto było, aby szanowni amatorowie trudu swego raz jeszcze nie odmówili, i na żądanie po raz czwarty z kolei, rzeczone widowisko powtórzyć raczyli.

— W Wielkim Teatrze na przedstawieniu baletu „Korsarz,“ publiczność licznie zebrana, zasłużonemi darzyła oklaskami artystów, a szczególnie Pannę *Bogdanow* i Pana *Tarnowskiego*.

— W księgarni *J. Kaufmanna*, ukazała się broszura w języku Francuzkim, pod n.: „*Madame Zélie Trebelli-Bettini et l'opéra italien à Varsovie*“. Jest to, jak tytuł naucza, biografia znakomitej Artystki wraz z sądem o jej pięknym talencie, jako też wiadomość o innych Artystkach, do składu opery Włoskiej tutejszej wchodzących, nader pochlebnie dla nich skreślona, poprzedzona krótkim rysem historycznym tworzenia się i rozwoju opery, której pierwsze początki miały miejsce we Florencji w domu Hr: de Vergnio, w ostatnich latach XVIgo wieku, i której pierwszemi twórcami byli *Galileusz*, ojciec słynnego Astronoma, *Peri* i *Caccini*. Broszura ta ozdobiona jest ładną fotografią Pani *Trebelli-Bettini*, wykonaną przez P. *Mieczkowskiego*.

— W tych dniach ukazały się fotografie Józefa syna Jana Komisarowa-Kostronskiego, w zakładzie P. *Juljana Stankiewicza*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 476, wykonane z największą dokładnością; gdzie pojedynczych egzemplarzy dostać można. (6079)

— Osoby, które zamówiły fotografie *Komisarowa*, który miał szczęście ocalić życie Najjaśniejszego PANA, mogą takowe odebrać w zakładzie fotograficznym *Karola Beyera*. (6,098.)

— Pojutrze, o godzinie 10-tej minut 47 wieczorem, pełnia Księżyca.

— Doktor *Leon Goldsobel*, ordynujący w Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, mieszka przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1813, 3ci dom od Apteki *P. Mrozowskiego*; przyjmuje chorych z rana do godziny 10tej; po południu od 3ciej do 5tej. (6,040.)

— Ktoby miał do sprzedania komplet *Dziennika Praw*, lub nawet pewną ilość tomów tegoż *Dziennika*, zechce zostawić zaraz adres swego mieszkania w *Drukarni Kurjera Warszawskiego*. (6,064.)

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. Wiedeń, 23 Kwietnia. — *Ostl. Post* pisze: „Ze wszystkich stron dochodzą nas wiadomości o czynnych nader i stanowiących przygotowaniach Rządu, aby się zabezpieczyć przeciwko wszelkiej niespodzianej napaści zewnętrznej. Wczoraj wydane zostały różne rozporządzenia, widocznie do tego celu

dążące. Między innymi zamknięto szkołę wojenną, a znaczną część jej uczniów do korpusu oficerów wcielono. Główną przyczyną tej nadzwyczajnej czujności Rządu, są wiadomości z Włoch. Dzisiaj przybył do Wiednia jeden z dyplomatów Włoskich w szczególnej misji, ale jak powiadają, nie mógł otrzymać posłuchania u Cesarza. Dyplomatą tym podług jednych ma być Hr. *Arese*, podług drugich P. *Visconti-Venosta*. — Na północnych granicach Monarchji nie przedsięwzięto żadnych nowych środków, ale też dawnych nie cofniono; co dowodzi, że nieporozumienia z Prussami zupełnie dotąd załatwione nie są. — Od granicy Czesko-Szląskiej, donoszą pod d. 23 Kwietnia, iż tegoż dnia rano we wszystkich Magistratach i Okręgach tamecznych, otrzymano nagle rozkaz zgromadzenia rezerw i urlopników wszelkiej broni. Sprawione przez to wrażenie jest tem większe, że rozkaz ten był mniej niż kiedy spodziewany. — Z Pesztu donoszą, że obecnie adres przyjęty przez obie Izby, będzie odczytany, opatrzony pieczęcią Izby i podpisany przez Prezesa, oraz protokółistę. — Izba magnatów miała dziś odbyć posiedzenie, na którym podpisany adres doręczyć miało Prezesowi. *Szentivanyi* prosi, aby dla słabości zdrowia uwolniono go od doręczania adresu w Wiedniu; zamiast niego, powierzone będzie Hr. *Andrassy*. — Wieść o projekcie mianowania dla wszystkich gąłęzi administracji w Węgrzech, z wyjątkiem wydziału wojny, odpowiedzialnych Szefów administracyjnych, z nazwą Sekretarzów Stanu, szczyrzy się tu coraz bardziej. — Dzisiaj rano przy dość łagodnej temperaturze, około 5 stopni ciepła wynoszącej, spadł w Wiedniu śnieg obfity, który w południe zamienił się na silny deszcz. (Sch. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 22 Kwietnia. — *Patrie* w swych korespondencjach Londyńskich utrzymuje, iż w sferach bliżej Rządu stojących rozszerzoną jest pogłoska, jakoby Anglja, zamierzała przesłać Francji notę w przedmiocie przesilenia w Niemczech, i zarazem prosić Gabinet Tuileryjski, iżby dołożył wszelkich starań dla zapobieżenia wojnie. Anglja ze swej strony popierać będzie to dzieło pojednania. — W Paryżu ogłoszony został firman Porty, ratyfikujący modyfikacje w akcie koncesji, udzielonej stowarzyszeniu kanalizacji Suezu. — Świeże doniesienia z Meksyku potwierdzają poprzednio już otrzymaną wiadomość o zupełnem zniesieniu bataljonu legji cudzoziemskiej, pod dowództwem *Briant'a*, w Prowincji *Paras*. — Hotel *Carnavalet*, zamieszkiwany kiedyś przez Panią *de Sévigné* jest wystawiony na sprzedaż. — Wiele tu mówią o samobójstwie malarza *Holtzapfel*, który odebrał sobie życie z powodu nieprzyjęcia jego obrazów na wystawę. (Ind. Belge.)

Ostatnie Wiadomości.

Mimo pokojowej, jak się zdaje, propozycji Austrii, uzbrojenia w Niemczech nie ustają. Widać to przynajmniej z doniesień dzienników, podających rozmaite w tym przedmiocie szczegóły.

Co się tyczy uzbrojeń we Włoszech, to również nadchodzą wiadomości, podające w wątpliwą zaopiniowania niektórych dzienników Włoskich o pokojowem usposobieniu Rządu. — *Monitor* Francuzki z 24go b. m. ogłasza akt nawigacji po Dunaju. — Jenerał

Prim przybył do Bolonji. — Cesarz Marokański zupełnie wrócił do zdrowia. (Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 27 Kwieta: Administracja wojenna przygotowywa na zasadzie rozkazu Królewskiego, z d. 15 Lutego r. b., obszerne ćwiczenia Landweru. Za 4ry do 6ciu tygodni, zgromadzonych będzie do 40,000 Landwerzystów. — „Nordd: Allg: Ztg“ utrzymuje, że wzmagające się uzbrojenia Austrii, nie pozwalają na rozbrojenie Prus. W razie, gdyby Austrija zaczęła Włochy, Prusy nie powinny zezwolić, iżby armia Włoska miała uleść zupełnemu zniszczeniu.

— **Wiedeń, 27 Kwietnia.** — Podług *N. Presse*, Włochy oświadczyły urzędownie Mocarstwom zachodnim, że pogłoski o koncentrowaniu wojsk włoskich, są fałszywe. — Na posiedzeniu Bundestagu, wybrano Komitet reformy związkowej.

— **ROZMAITOŚCI.** Na kilka dni przed ślubem, pewien narzeczony spędzał wieczór u rodziców swej lubej. Rozmowa toczyła się o nadchodzącym dniu, mającym ustalić jego szczęście. Młodzieniec tak zagał rozmowę: „*Cheę*, abyśmy zjedli śniadanie w domowym kółku. *Cheę*, aby ślub był o godzinie 2ej. *Cheę*, zaprosić weselnym gości do *Bouquerela* na obiad, a potem zawieźć żonę moją do Willanowa, gdzie w ogrodzie urządzę herbatę.“ — „Moja Zosiu! szepnęła matka do córki, „twój przyszły coś za nadto *stanowczo* przemawia.“ — „A jakże być może inaczej, moja mamo,“ odpowiedziała córka. „toż jest jego ostatnia wola.“ —

— Stary poeta przyszedł odwiedzić młodego Redaktora i znalazł go piszącego artykuł. Widząc zaś, że się namyśla i maże, napisał mu na prędce następujący cztero-wiersz:

Wiesz na czem stoi redaktorska sztuka?

Trzeba ci śmieiej pióro rozkołysać...

Redaktor winien nie myśleć, lecz pisać,

A już czytelnik niechaj myśli szuka.

Przyjechali do Warszawy:

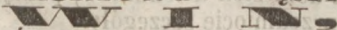
Arkuszewski Ignacy Ob: z Piotrkowa nr 585; Jasiński Zdzisław Ob: z Grodziska nr 411; Kołakowski Stefan dym: Sztabs-Rotmistrz z Samowozia; Kołataj Jan Ob: z Radomska nr 1363; Ostaszewski Marjan Ob: z Łowicza nr 625; Ruciński Stan: Ob: z Płocka nr 584; Tarnowski Marjan Ob: z Rawy nr 1370; Wilski Józef Ob: z Mszczonowa nr 58.

Wyjechali: Hornowski Józef Ob: do Siedlec; Karczewski August Ob: do Lasocina; Krzyczkowski Ignacy Emeryt do Lublina; Leski Ludwik Ob: do Gólkowa; Suchodolski Tomasz Ob: do Lublina.

Przyjechali z Zagranicy: Asmus Edward Doktor z Lipska nr 1274; Grotowski Wład: Ob: z Berlina nr 412; Kościelski August Ob: z Berlina nr 595; Krunewicz Paweł Radca Dworu z Florencji nr 414; Śliwiński Wojciech Pisarz Aktowy z Niemiec nr 2358.

Wyjechali Zagranicę: Cejmerm Kapitan do Niemiec; Lifszitz Dominik Kapitan do Galicji; Zalewski Piotr Urzędnik do Poznania.

SKŁAD HURTOWY I CZĄSTKOWY



przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 1331, wprost Szkolnej.

Poleca się wszelkimi doborami **Win, Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne Oliwy, Sardynki i t.d.** — **F. SPRINGER.** (775).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Jest do sprzedania z wolnej ręki

DOM,

z dwoma frontami,

wychodzący na dwie ulice. — Wiadomość pod Nrem 2513 przy ulicy Kaczej, u Właściciela. (5978.)



Nagrody Rs. 5. — Dnia 26go Kwietnia

wieczorem, zgubiono **ZEGAREK DAMSKI**

SKI złoty, w dwóch kopertach, bez szkiełka,

ka, z kluczykiem złotym, na czarnym sznurku.

Czku. — Łaskawy znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą pod Ner 1400, róg Marszałkowskiej i Śto-Krzyżkiej ulicy; do domu Klejfa, na 2gie piętro, mieszkania Ner 5. (6108.)

OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.** (17,448).



TEATR WIELKI.

Dziś, ostatni raz Opera *La Traviata.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: C Nr 25). — Jutro, ostatni raz Opera *Faust.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Fortepjan Berty.* — *Przysięga Horacego.* — *Starsza Siostra.* — *Szklanka wody.*

Jutro, w Teatrze Dobroczyńności, przedstawienie magiczne *P. Lesser.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 26 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 32¹/₂ do rs. 7 k. 35; żyta od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 25go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75³/₄ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kursy Giełdy Warszawskiej. — Dnia 27 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. 25, dają rs. 83 kop. 75; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 17, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 67, dają rs. 82 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 65 k. 83, dają rs. 65 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup:) oryg., za rs. 100, żądają rs. 110 k. —, dają rs. 109 k. 50; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 50; Metaliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejk —; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejk —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. —, dają rs. 89 kop. 50; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Budg: po rubli sr: 100, żądają rs. 65 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. zasztukę żądają rs. 74 k. —, dają rs. 73 k. —; za Akcje Głow: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. 75, dają rs. 124 k. 75; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. 33. Za Obligacje czastkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 105 k. 50; za Certyfikaty Banku na oblig: czast: lit: A. po Zlp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Zlp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 34 kop. 50); za Dowody Kommiss: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop. —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Oblig: Głow: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 95 k. 25. Za Akcje Fabryczno-Łódzkie żądają rs. 93 k. 50, dają rs. 93 kop. 25. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 65. — Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. 38³/₄; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. 1 k. 65¹/₄.